

Jak dobierać akcje do naszego portfela?

19 września 2017

Kilka dni temu jeden z czytelników zadał bardzo dobre pytanie: „Jak dobierać akcje czy ETF-y do portfela MOAR?” Nim przejdę do szczegółów przypomnijmy sobie z jakich aktywów składa się typowy portfel bazujący na strategii MOAR autorstwa Michaela O'Higginsa.

Kapitał zasadniczo podzielony jest pomiędzy cztery aktywa w równych proporcjach.

Mamy w nim:

- akcje, na które składa się pięć najtańszych rynków,
- złoto oraz platyna,
- długoterminowe obligacje USA,
- średnioterminowe obligacje USA oraz gotówka.

Podobnie jak wiele typowych „permanentnych portfeli” raz do roku dokonujemy modyfikacji sprzedając część aktywów których ceny wzrosły, a za uzyskany kapitał dokupujemy tych których ceny się obniżyły. Generalnie na początku każdego roku udział każdej z czterech grup powinien wynosić 25%.

REGUŁA 25% – 40% – 55%

Od generalnej zasady jest wyjątek. Mianowicie jeżeli w danym roku część akcyjna wygeneruje nam stratę, to w kolejnym roku udział portfela akcji zwiększamy do 40%. Jeżeli sytuacja się powtórzy i ponownie zanotujemy stratę na części akcyjnej to udział akcji zwiększamy aż do 55% całości portfela. Takie podejście ma duży sens, gdyż na przestrzeni 84 lat mieliśmy tylko 13 lat (15,4% czasu) w trakcie których spadały ceny

akcji na 5 najtańszych rynkach. Jeżeli koncentracja na najtańszych rynkach mimo wszystko przyniesie nam stratę, zwiększenie pozycji na akcjach ma jak najbardziej sens, gdyż wg danych historycznych mamy bardzo wysokie szanse (88% – wyjaśnienie poniżej) na osiągnięcie zysku w kolejnym roku. W takim otoczeniu im wyższy udział akcji, tym lepiej dla całego portfela.

To jeszcze nie koniec. Wg badań Higginsa w analizowanym okresie (84 lata) mieliśmy tylko 5 okresów, w trakcie których ceny najtańszych na świecie akcji spadały dwa lata z rzędu (12% czasu). Nigdy natomiast akcje nie doświadczyły trzech pod rząd lat spadkowych. Jeżeli zatem nasz portfel akcji doznał spadków dwa lata z rzędu, to dokonujemy kolejnego zwiększenia udziału akcji kosztem pozostałych aktywów tak, aby akcje odpowiadały za 55% portfela akcji.

Bazując na danych historycznych możemy założyć, że część akcyjna przyniesie nam przyzwoite jeżeli nie fantastyczne zyski z prawdopodobieństwem zbliżonym do 100%. Ostatecznie „Dogs of World” jeszcze nigdy (84 lata badań) nie traciły 3 lata z rzędu.

JAK MOAR RADZI SOBIE W RÓŻNYCH OKRESACH?

Portfel oparty o strategię Higginsa generalnie radzi sobie zdecydowanie lepiej niż większość portfeli permanentnego wzrostu, a już na pewno lepiej niż inwestycje 100% kapitału w rynek akcji jak radzi np. Warren Buffet.

Ciekawie wygląda także porównanie wyników w różnych okresach kiedy to mieliśmy hossy / bessy na rynkach: metali szlachetnych, obligacji czy akcji. Jak widzicie poniżej w 6 na 8 sytuacji opisywany portfel wypada zdecydowanie lepiej niż sam rynek akcji i co ważne jest on dużo bardziej stabilny niż akcje. Maksymalna jednoroczna strata portfela opartego o zasady MOAR wyniosła 12,8% vs 37% dla S&P 500. Spora różnica.

W JAKI SPOSÓB DOBIERAĆ DO PORTFELA AKCJE?

Teraz, kiedy to przypomnieliśmy sobie główne zasady na jakich opiera się portfel O'Higginsa czas zająć się doborem akcji. Od razu należy zaznaczyć, że nie bawimy się w dobieranie poszczególnych akcji na całym świecie, lecz skupiamy się na wyborze najtańszych ETF'ów czyli funduszy mających zapewnić nam bierną ekspozycję na rynek danego kraju przy możliwie najniższych kosztach (zazwyczaj poniżej 0,6% rocznie).

NAJTAŃSZE RYNKI

Metod doboru rynków akcji jest mnóstwo.

Bardzo dużo wartościowych informacji dostarczy Wam serwis starcapital.de. Dla większość krajów znajdziecie tam takie wartości jak CAPE, P/E, P/BV czy poziom dywidendy.

Pewnym minusem są aktualizacje dokonywane raz na kwartał. Dla mnie nie jest to jednak problem, gdyż serwis ten traktuję raczej jako źródło podstawowych informacji. Dużo więcej szczegółów znajdę bez problemu na stronach emitentów ETF'ów na dany kraj. Tu zazwyczaj informacje są aktualizowane co kilka dni jeżeli nie codziennie.

RYNKI KIEPSKO RADZĄCE SOBIE W PRZESZŁOŚCI

Wybór najtańszych rynków to jedno. Drugim bardzo istotnym czynnikiem jest to jak radził sobie dany rynek w ostatnim czasie. Generalnie jeżeli ceny akcji kraju X doświadczyły silnych spadków, to mamy spore szanse na znaczne odbicie w nadchodzącym roku czy dwóch latach.

W tabeli poniżej znajdziecie rynek akcji w kraju o najgorszym wyniku za dany rok oraz zwroty jakich dostarczył w ciągu kolejnych dwóch lat. Jak widzicie, po silnych spadkach zazwyczaj następuje równie silne odbicie. Poza informacją, iż dany rynek doznał najsilniejszych spadków powinniśmy przyjrzeć się wycenom i porównać go do innych rynków. Absolutnie na żaden czynnik nie możemy patrzeć w oderwaniu od pozostałych.

Dobrym przykładem inwestycji w rynki po silnych spadkach jest Nigeria.

Między połową 2014 roku, a końcem 2016 ceny akcji spadły o 70%. Początek roku 2017 był równie kiepski, lecz od czerwca ceny akcji wzrosły o ponad 43%, co przekłada się na wzrost o 22% od początku roku.

Czy druga połowa roku będzie równie dobra? Nie wiadomo, ale w zeszłym roku podobną sytuację mieliśmy w Rosji, gdzie ceny akcji po 3 latach spadków eksplodowały rosnąc w 2016 o 65% (duże spółki) i ponad 100% (małe spółki).

DOGS OF WORLD A ACWI

Generalnie zakup tanich rynków akcji, a zwłaszcza tych, które doświadczyły najsilniejszych spadków w ostatnich latach bardzo dobrze przekłada się na wyniki inwestycyjne. W 8 przypadkach na 13 (61%) dostarczały one wyższych zwrotów lub mniejszych strat niż ACWI indeks reprezentując średni wynik akcji dla całego świata (23 DM i 24 EM).

Różnica ta jest szczególnie widoczna w dłuższym okresie inwestycyjnym.

Dla przykładu, w ciągu 14 lat inwestycja w globalne akcje wygenerowała zwrot rzędu 100% (5,1% rocznie). Dla porównania, gdybyśmy inwestowali kapitał w 5 najtańszych rynków akcji zysk byłby dwukrotnie większy – 200% (8,2% rocznie).

Nie są to wyniki porażające ale nie możemy zapominać, że analizujemy okres rozpoczynający się tuż przed pęknięciem bańki z marca 2000 roku. Najważniejsze jest zrozumienie różnicy 100% ACWI (globalny rynek akcji) vs 200% (Dogs of World – najtańsze kraje).

NAJTAŃSZE SEKTORY sektory

Od siebie dodałbym jeszcze jedno kryterium o którym nie wspomina ani O'Higgins, ani zarządzający funduszami w oparciu

o strategii MOAR. Mam na myśli najbardziej zdołowane sektory akcji bez podziału na poszczególne kraje. Temat szerzej opisywałem w artykule: Korzystaj z rynkowych okazji.

Poniżej możecie zobaczyć jakie zwroty wygenerowały w 2016 roku sektory, które w poprzednich latach doświadczyły najsilniejszych spadków.

PODSUMOWANIE

Jeżeli chodzi o wybór najtańszych rynków akcji do naszego portfela czy to do portfela ściśle replikującego MOAR to moim zdaniem nie ma żadnego świętego grała. Starcapital, przytoczony na początku artykułu ułatwia nam pracę, ale w ich metodologii czy doborze najtańszych rynków jest wiele rzeczy z którymi ja się nie zgadzam.

Druga sprawa to nasza cierpliwość i odporność na spadki. Nie mamy bowiem realnych szans na kupienie tanich aktywów akurat na dołku. Gdy kupowałem tanie akcje rosyjskie cena nadal spadała. Z Nigerią było podobnie. Turcję kupiłem na dołku (pucz w Ankarze), cena odbiła po czym wyznaczyła nowe minima. Dopiero po kilku miesiącach każda z moich inwestycji przełożyła się na bardzo przyzwoite zyski. Jeżeli jednak widmo tymczasowych strat często przekraczających 20% jest tym, co Was przeraża, to nie ma sensu inwestować w akcje.

Z drugiej strony jeżeli już inwestować w akcje to jak twarde dane pokazują wybierajmy te najtańsze rynki. Poniżej zamieściłem wykaz krajów na które miałem ekspozycję od początku roku oraz ACWI – średnia dla rynków akcji (kolor czarny). Jak widzicie Turcja, Chile, Singapur, Azja bez Japonii oraz Nigeria (ze względu na połączenie akcji musiałem ją usunąć – wywalała wykres) przyniosły zysk wyższy niż średnia. Tylko Rosja przyniosła małą stratę, ale jest to w dużym stopniu odreagowanie 65% zysku z 2016 roku. Wybór 5 z 6 ETF-ów był skuteczniejszy niż średnia.

Na koniec, gdybym dziś miał prognozować, które ETF-y przyniosą

najwyższy zwrot w drugiej połowie roku to postawiłbym na REMX (metale ziem rzadkich), GDXJ (junior gold miners) oraz URA (spółki wydobywające uran). Wszystkie znajdują się mniej więcej 80% poniżej szczytów z 2011 roku. Pamiętajcie jednak, że przed nami historycznie kilka kiepskich miesięcy dla rynków akcji, a obecna hossa w USA jest jedną z dłuższych w historii. Poza tym aktywo beznadziejnie tanie zawsze może być jeszcze tańsze ☐

Autorstwo: Trader21

Źródła: IndependentTrader.pl, WolneMedia.net